Opowiadania o wiośnie

Autor: p. Hanna Bartnicka
11.05.2008.
Zmieniony 12.05.2008.

Publikujemy trzy teksty, które zajęły 3 miejsce w Konkursie na opowiadanie o wiośnie dla klas I - III.

OPOWIADANIE O WIOŚNIE - 1

Był piękny, słoneczny dzień. Po szkole postanowiłam wyjść na długi spacer. Szłam dróżką pośród pól i łąk, które jeszcze niedawno pokryte były śniegiem. Po białym puchu nie zostało prawie żadnego śladu, tylko w niektórych miejscach zostały małe łatki śniegu. Zauważyłam, że z ziemi zaczęły wyłaniać się pierwsze źdźbła trawy, a na gałęziach drzew i krzewów pojawiły się pączki bazich kotków. Nagle pod lasem spostrzegłam coś dziwnego. Jedna z łat śniegu zaczęła się poruszać. Przetarłam oczy ze zdziwienia, bo to nie był śnieg, tylko bociek, pierwszy zwiastun wiosny. Dumnie przechadzał się po bagnistych łąkach, jakby sprawdzał, czy zima po swoim odejściu zostawiła porządek.
Pobiegłam szybko do domu i oznajmiłam mamie, że jest już prawdziwa wiosna.

Autorką opowiadania jest Kinga Radzio z kl IIIA (III miejsce).

OPOWIADANIE O WIOŚNIE - 2

Wszyscy długo oczekiwali wiosny. Pewnego dnia rano, gdy wszyscy otworzyli oczy, zobaczyli za oknami słońce i usłyszeli śpiew ptaków. Wreszcie przyszła długo oczekiwana wiosna.
Zaczęły kwitnąć kwiaty, zwierzęta powoli wybudzały się ze snu zimowego. Trawa zaczęła się zielenić, a słońce świeciło coraz mocniej.
Ludzie schowali sanki do piwnic i wyprowadzili rowery. Coraz więcej osób zaczynało wychodzić na spacery do parku. W powietrzu czuć było radość. Nie wszyscy jednak się cieszyli. Mały Jaś nie mógł się cieszyć wiosną, ponieważ był chory na anginę i musiał siedzieć w domu. Mógł jedynie patrzeć przez okno na innych, cieszących się wiosną, a sam był smutny.
Nagle na parapecie usiadły dwa wróbelki i powiedziały mu, że jeśli powie mamie, żeby zaparzyła mu wywar ze świeżych, wiosennych ziół, to będzie zdrowy.
Po wypiciu lekarstwa Jaś był już zdrowy. Mógł wyjść na dwór i też cieszyć się wiosną.

Opowiadanie napisała Natalia Taraszewska z kl. III B (III miejsce)

OPOWIADANIE O WIOŚNIE - 3

Pewnego wiosennego dnia była ładna pogoda. Obok mojego domu był niewielki park, postanowiłam się do niego wybrać.
W parku było pięknie, gdzieniegdzie pojawiły się pierwsze kwiaty,a drzewa były w pąkach. Idąc wąskimi alejkami zobaczyłam Panią ubraną w zieloną suknię w kolorowe kwiaty. Bardzo zaciekawiła mnie ta osoba, postanowiłam podejść i nawiązałam z nią rozmowę. Okazało się, że to wiosna. Chwilę później wyjęła z torby pędzelek i dotknęła mnie nim. Wtedy moje ubranie zmieniło się w piękną kolorową suknię. Dała mi pędzelek, farby i powiedziała, żebym malowała razem z nią. Malowałyśmy trawę, kwiaty i listki na drzewach. Nagle zachmurzyło się niebo i zaczął padać deszcz.
Chciałam zaprosić Panią Wiosnę na herbatę, lecz jej już nie było. Tajemniczo zniknęła. Szybko wróciłam do domu. W domu farby i pędzelek odłożyłam na półkę, a suknię powiesiłam do szafy.
Była to bardzo fajna przygoda, dlatego zawsze o niej pamiętam, gdy zaczyna się wiosna.

Autorką opowiadania jest Daria Dąbrowska z kl. III A (III miejsce)